

SŁOWO

Wilno, Wtorek 15-go grudnia 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-r 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZENIA: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJA POWIATOŹA — ul. Mickiewicza 24

Paryż, 10 grudnia.

Nowy rozłam w klubie białoruskim.

Afera szpiegowska panny Marty Moreuil doprowadziła do aresztowania trzech Anglików z których dwa należały do angielskiej armii czynnej. Trzeci p. William Fischer, jest, podobno, z pochodzenia Polakiem lecz naturalizowanym Anglikiem. On to był poufalem przyjaciela panny Marty. Podglądano zaś społem... francuskie sekrety awijacyjne. Grawgruncie rzeczy nie warta była świeczki. Lecz o to mniejsza. Prasa francuska oburza się: Czyliż to ładnie i szlachetnie aby dwa państwa będąc z sobą w ścisłym aljansie, szpiegowali siebie wzajemnie? Po podpisaniu lokarniejskich traktatów? To są jakieś przedwójne, archaiczne poczynania sobie. Trzeba co rychlej zerwać z takim... tradycjami! Hm... niezawodnie... tecz szpetna i paradoksalna. Wiadomo jednak, że np. Rosja i Francja właśnie w okresie najgorętszego aljansu, najzłotwiej siebie wzajemnie szpiegowali. Trzebaż przecie wiedzieć: czy najdroższy sojusznik jest w stanie zadość uczynić przyjętym na siebie zobowiązaniom... Tak już jest. Regime Ligi Narodów, pod którym dziś wszyscy jesteśmy, nie na to nie poradzi. Nie rzyło budżetów państw zniknął tajne i dyskrecjonalne fundusze na „inwigilowanie” — najlepszych przyjaciół.

Z telegramów już widać, że gabinet p. Brianda odniósł pierwsze, ważne zwycięstwo. Finansowy projekt rządowy (p. Louchet) został przez Izbę deputowanych uchwalony większością 257 głosów przeciwko 229-ciu. Było to uchwalenie — inflacji. Będą puszczane w obieg banknoty na sumę siedmiu miliardów franków. Leader opozycji p. Bokanowski zgadzał się tylko na 3 miljardy. Wniosek jego odrzucono 362 głosami przeciwko 186. Słowem — ma p. Louchet czego chciał. Niech teraz patrzy aby zwycięstwo gabinetu wyszło Francji na dobre.

Jedną z ambasadorów do Waszyngtonu senator Berenger. Przewodniczył komisji finansowej senatu, jeździł z panem Caillaux do Ameryki na układy z rządem waszyngtońskim co do długów Francji, tedy jest jakby specjalistą w zakresie spraw finansowych. To też najniechętniej negocjuje co do długów będąc niebawem wznowione między Francją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Nie od rzeczy tedy przypomnieć, że w dniu 1 stycznia 1925-go winna była Francja Stanom (licząc ogółem i kapitał i zaległe procenty) dolarów 2.966.028.442, Francja zgadza się spłacać po 40 milionów przez lat pięć... potem zobaczy się ile będzie można amoryzować długów. Na to Stany Zjednoczone nie zgodziły się. Sprawa na martwym ulknęła punkcie.

Przypominamy za jednym zachodem, że Francja winna jest Anglii 643.500.000 funtów szterlingów. Anglia żąda aby Francja spłacała przez 62 lata po 12 i pół miliona funtów; Francja zgadza się płacić po 10 milionów rocznie przez owe 62 lata. Różnica nieduża. Do zgody przyjdzie niezawodnie. Ale samej Anglii płacić rok w rok 10 milionów — to nielada haracz.

Wszystkie lewicowe sfery (w parlamencie i w kraju) prą do corychlejszego pogodzenia się z Niemcami. A niemożność być zgody i „zaufania” (o którym z takim naciskiem mówił p. Briand w Locarno) dopóki choć jeden żołnierz francuski znajduje się pod bronią na ziemi niemieckiej. Dopóki dzień 11 listopada będzie dniem żałoby dla Niemca radości dla Francuzów. Świąt Pokoju powinno być święcone społem przez oba narody. Na ostatek, niebędzie istotnego i trwałego pokoju dopóki będzie się zwalało całą winę wywołania wojny tylko i jedynie na Niemcy. Niemcy chciały dać autonomię Alzacji i Lotaryngii jako... most do zwrócenia ich Francji w drodze układów dyplomatycznych. Poincarné odrzucił tę propozycję. Zdaniem jego musi być Alzacja i Lotaryngia odwołane miemieci! Tak przynajmniej dowodził p. Gustaw Dubin, w wydanej świeżo książce zatytułowanej „Le règne de la Bête”.

Francja wprost szuka z kimby zawrzeć jaknajprzyjaźniejsze porozumienie. Przyjaciół jej na gwałt potrzeba — choćby to miała być Rosja bolszewicka, choćby się przyszyło „boszów” przysłać do serca.

Boje ją ludzie nad zanikiem we Francji konwersacji. Dziś już się nie rozmawia w Paryżu dla... rozmawiania. Paryż zalany przez nouveaux riches... usiłujących za wszelką cenę zbiednieć nie do konwersacji! Oni tańczą. Tańczą najnieprzyzwoitsze najwyznadsze tańce. To im wytarcia.

Przed paru tygodniami, na łamach niektórych pism wileńskich, ukazała się krócioka wzmianka o powstaniu jeszcze jednego pisma białoruskiego p. t. „Sialanskaja Niwa”. O kierunku i zadaniach tego nowego pisma na razie nie wiedział nikt, nie wyłączała Białorusinów zawodowych. Dopiero gdy przed kilku dniami w niedzielę 6 XII r. b. ukazał się Nr. 1-szy tego pisma, — sprawa się ostatecznie wyjaśniła. Jest to więc organ nowego białoruskiego stronnictwa politycznego, noszącego nazwę: „Białoruski Sialanski Sajuz” (Białoruski Związek Włościański). Głównymi inicjatorami „Sajuzu” są posłowie białoruscy: B. Rogula (ex-prezes Białoruskiego Klubu Sejmowego) i F. Jaremicz (prezes obecny tegoż klubu). Grupa inicjatorów powierzyła kierownictwo sprawami organizacji Tymczasowemu Komitetowi Wykonawczemu, który w przyszłości ma być zastąpiony przez stały Zarząd Związku, obrany zgodnie ze statutem związku na naradzie delegatów włościaństwa białoruskiego z całego terenu Białorusi Zachodniej.

W skład Tymcz. Komitetu Wykonawczego wchodzi następujące osoby: wzmiankowani już wyżej posłowie 1) B. Rogula i 2) F. Jaremicz, 3) J. Poczebko, redaktor biał. czasopisma religijnego „Prawasławny Białorus”, wychodzącego w Warszawie, 4) J. Kunicki, działacz białoruski z Nowogródki, 5) A. Bildziukiewicz, sekretarz Białoruskiego Klubu Poselskiego.

W rezultacie procesów politycznych, wydania niektórych posłów białoruskich, ucieczki zagranicę i t. p., — ostatnimi czasy liczba posłów białoruskich z 11-stu osób zredukowała się do liczby 8-miu (ponadto jest jeszcze 3 senatorów białoruskich). W miesiącu lipcu r. b. nastąpił, zapowiadany od dłuższego czasu, rozłam klubu, mianowicie 4 zwolennicy „wszechświatowej, społecznej rewolucji”, jako jednego lekarstwa na wszelkie bolączki życia białoruskiego, — posłowie: 1. Taraszkiewicz, 2. Rak-Michajłowski, 3. Wołoszyn i 4. Miolła, wystąpili z klubu, tworząc samodzielną frakcję p. t. „Bielar. Sialanskaja-Rabotnickaja Hramada” o tendencjach prawie bolszewickich. Na czele jej stanął ex-prezes Białoruskiego Klubu Sejmowego pos. B. Taraszkiewicz.

Reszta klubu złożona również z 4 posłów: 1. ks. Stankiewicz, 2. Jaremicz, 3. Owsianik i 4. Rogula, oraz poparta przez 3 senatorów: Włosowa, Nazarewskiego i Bohdanowicza, mimo pewne rozbieżności ideowe trzymała się koncepcji Białoruskiego Związku Włościańskiego, wychodząc z założenia że zorganizowanie włościaństwa białoruskiego jest najważniejszym nakazem chwili. Tu właśnie tkwi klucz do zrozumienia sytuacji obecnej, stanowiącej — jak widzimy — realizację koncepcji, która dojrzewała już od dłuższego czasu w sferach klubu białoruskiego. Pomiędzy „Hramadą”, a „Sajuzem” zachodzi znaczna różnica zdań. „Hramada” trzyma się ślepo ideologii proletariackiej, uważając że włościanie i robotnicy wzajemnie się dopełniają, i jest za patroną bezkrytyczną w Białorusi Sowieckiej, — „Sajuz”, mimo jego charakteru klasowego, jest jednak organizacją narodową, pragnie bronić wies przed wyzyskiem miasta i traktuje Białorusi Sowiecką dość trzeźwo i krytycznie, czego dowodem może służyć chociaż to, że już w pierwszym numerze swego pisma *Sialanskaja Niwa* obok wyczerpania zdobywców kulturalnych Mińska, ostro występuje (aż w 2 artykułach) przeciw kolonizacji żydowskiej na Białorusi sowieckiej, uważając ją za klasęk analogiczną z osadnictwem w Białorusi Zachodniej! Artykuł ten wywołał oburzenie wśród komunistów z „Hramady” i przywódcą ich p. B. Taraszkiewicz, w Nr. 7 „Bielar. Niwy” wystąpił z gwałtownym protestem w sążnistym artykule wstępnym p. t. „Pierszy

blin komam”, gdzie krytykuje ideologię „Sajuzu”, oraz stara się obelić i zatuszować drażniący wóscian fakt żydowskiej kolonizacji. Wnioskuje z zacietości tej pierwszej batalii prasowej między obu „Niwami”, przypuszczając można iż polemika ich w przyszłości przewyższy może swą gwałtownością nawet utarczkę z t. z. „obozem polonofilskim”!

Nie tudźmy się jednak co do zasad socjalnych „Sajuzu”. Co do radykalizmu społecznego, mimo swych cech narodowych, mało się on różni od „Hramady”. Najlepiej zilustruje to taki naprzykład fakt: w komunikacie wstępnym, podpisanym przez pos. pos. Rogulę i Jaremicza, znajdujemy ustęp gdzie się podkreśla z dumą, że „wówczas gdy komuniści zgadzali się na pozostawienie „obszarnikom” 30 ha, — Białoruski Klub Poselski godził się tylko na 20 ha! Zresztą już sama tylko postać p. Roguli na czele „Sojuzu” jest dostatecznie wymowna!

Charakterystyczną cechą „Sajuzu” jest również wrogi stosunek względem jakiegokolwiek polskiej akcji politycznej na ziemiach białoruskich, chociażby to byli nawet tacy radykałiści jak członkowie „Niezał. Partii Chłopskiej” z którymi koleguje „Hramada”.

Ponieważ na łamach „Krynicy” organu chadeków białoruskich — ukazywały się niejednokrotnie artykuły propagujące ideę „Sajuzu”, zwróciliśmy się do *leadera* chadeków białoruskich posła ks. Ad. Stankiewicza, prosząc go o wywiad w tej kwestii. Otóż dowiedzieliśmy się między innymi, że stosunek „Krynicy” do nowopowstałego „Sajuzu” jest zły, — jednak nie mogła się ona stać organem, „Związku”, dzięki istnieniu pewnych różnic. Mianowicie „Krynica” jest organem przedewszystkiem *chrześcijańskim*; nie jest pismem klasowym chociaż czytelników posiada prawie wyłącznie wśród białoruskich włościan — katolików.

„Sialanski Sajuz” zajmuje więc miejsce pośrednie między chadeką, a socjal-demokratami białoruskimi, grając jednak ku skrzydłu umiarkowanemu. Dowodem braku większych różnic między chadekami i „Sojuzem” jest chociażby to, że mimo utworzenia odrębnej organizacji członkowie „Sajuzu” pozostali i nadal w łonie Białoruskiego Klubu Poselskiego, któremu przewodniczy obecnie jeden z organizatorów związku — pos. Fabjan Jaremicz.

Powstanie „Sajuzu” jak i „Hramady” poza ogólnym znaczeniem zapowiada również szereg ciekawych niespodzianek podczas wyborów.

K. Smreczyński.

Posiedzenie Sejmu.

Ustawa o województwie wileńskim przyjęta.

WARSZAWA. 14.XII. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu po załatwieniu poprawek Senatowi do ustawy głównej inspekcji kolejowej zreferowanej przez pos. Ostrowskiego przegłosowano wnioski pos. Wyrzykowskiego (Wyw.) i Skrzypczy (Komun.) zgłoszone w toku pierwszego czytania projektu ustawy o reorganizacji władz administracyjnych, [2] do wydania do tego czasu nowych przepisów i rachunkowości i kasowości państwowej oraz przepisów biurowych umożliwiających urzędowanie w trybie uproszczonym. Wnioski uchwalono.

Następnie bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu ustawę w sprawie zmian w rozporządzeniu o bilansowaniu w złotych oraz ustawę o utworzeniu województwa wileńskiego. Pos. Prager (PPS) uzasadniał nagłość wniosku stronnictwa wchodzącego w skład koalicji rządowej w sprawie zmniejszenia wydatków na administrację państwową. Mówca stwierdził, że administracja ta jest przeciążona formalnościami i kosztuje dużo, że budżet nie może tego znieść. Rezolucja wzywa rząd do: 1) przedłożenia do 1 lutego 1926 roku projektu ustawy o reorganizacji władz administracyjnych, [2] do wydania do tego czasu nowych przepisów i rachunkowości i kasowości państwowej oraz przepisów biurowych umożliwiających urzędowanie w trybie uproszczonym. Wnioski uchwalono.

Złożenie paktów locarniejskich w sekretarjacie Ligi Narodów.

GENEWA. 14.XII. PAT. Dziś rano odbyło się uroczyste złożenie w sekretarjacie Ligi Narodów traktatu locarniejskiego wraz ze wszystkimi związanymi z nim układami, zawartymi w Locarno. Chamberlain wygłosił przy tej sposobności przemówienie, w którym zwrócił uwagę na wielkie znaczenie traktatów locarniejskich i określił dzień złożenia ich do archiwum Ligi Narodów, jako jedną z najważniejszych dat w życiu tej organizacji pokojowej. Chamberlain zaznaczył, że mające niebawem nastąpić wejście Niemiec do Ligi przyczyni się do wzmocnienia jej powagi. Prócz tego przemawiali Scialoja, Mello Franco i Unden.

Koch tworzy gabinet.

BERLIN 14 XII PAT. Prezydent Rzeszy przyjął dziś przywódcę demokratów pos. Kocha w celu omówienia z nim sytuacji politycznej, po czym powierzył mu misję tworzenia gabinetu. Pos. Koch misję tę przyjął.

Zaproszenie Niemiec.

BERLIN 14 XI. Pat. Biuro Wolfa dowiaduje się, że nadeszła do Berlina nota Konferencji Ambasadorów zapraszająca rząd niemiecki do oficjalnych rokowań w sprawie żeglugi powietrznej. Rokowania rozpoczną się dnia 18 grudnia w Paryżu.

Turcja nie zrzeknie się praw do Mossulu.

PARYŻ. 14.XII. PAT. Dzienniki donoszą, że Tewfik-Ruhdi-Bey odjechał z powrotem do Genewy nie odbywszy w Paryżu żadnej narady z francuskimi meżami stanu. W wywiadzie z przedstawicielem „Petite Journala” Tewfik-Bey oświadczył, że jego zdaniem sytuacja jest poważna i że narazie nie widzi żadnego możliwego rozwiązania. Turcja pragnie uniknąć konfliktu, lecz nie może zrzec się swych praw do Mossulu. Dzienniki wzywają Turcję do jaknajwiększej pojednawczości.

GENEWA 14 XII. Pat. Szwajcarska agencja. Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik-Ruhdi-Bey oświadczył po swym powrocie z Paryża papiennikarzom: Turcja nie uzna decyzji Rady Ligi Narodów, która wyraża na korzyść Anglii. Zapytany co do swej konferencji z Czicherinem nie udzielił minister spraw zagranicznych żadnych wyjaśnień.

Sowiety i Japonia.

LONDYN. 14 XII. PAT. Posel sowiecki w Tokio Kopp zawiadomił japońskiego ministra spraw zagranicznych że z wszelkich, nawet agrywnych posunięć Sowietów na Dalekim Wschodzie wykluczona jest bezwzględnie myśl o szkodzeniu interesom Japonii.

Zlikwidowanie sporu bałkańskiego.

Grecja uznana za winną.

PARYŻ. 14 XII. Pat. Rada Ligi Narodów uregulowała na odbytem rano posiedzeniu ostatecznie konflikt grecko-bułgarski. Przedstawiciel Bułgarii i Grecji przyjęli konkluzję sprawozdania Chamberlaina, na podstawie której Grecja zapłaci odszkodowanie określone przez komisję anketową łącznie z 10 milionami lewów tytułem naprawy szkody moralnej, wyrządzonej Bułgarii przez nieuzasadnione wtargnięcie na terytorium bułgarskie. Rada Ligi uznała jednak, że Grecja działała bez premedytacji i pod wrażeniem wywołanym nieścisłymi informacjami.

Ks. J. Matulewicz — Arcybiskupem Kowieńskim?

Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że papież mianował arcybiskupem b. biskupa wileńskiego Matulewicza. Arcybiskup Matulewicz odjechał z Rzymu do Kowna.

Nominacje arcybiskupów.

RZYM 14 XII PAT. Dzisiaj rano w konsystorzach papież mianował szereg nowych arcybiskupów i biskupów, między innymi ks. Cieplaka arcybiskupem Wileńskim, księdza Sapiehę, arcybiskupem Krakowskim, ks. Szelażkę biskupem Łuckim, ks. Jajbrzykowskiego biskupem Łomżyńskim, ks. Hlonda biskupem Katowickim i ks. Kubina biskupem Częstochowskim

Litewsko-łotewskie rokowania.

RYGA. 14 XII. Pat. Prasa przewiduje, że pierwsza faza rokowań litewsko-litewskich zakończy się z dniem dzisiejszym podpisaniem prowizorycznego traktatu handlowego. Konferencja będzie się odbywała w dalszym ciągu w Kownie prawdopodobnie w styczniu. Druga faza rokowań winna doprowadzić do ostatecznego zawarcia traktatu handlowego.

Zjazd komsomolu Białoruskiego w Mińsku z przedstawicielami z Wilna.

W styczniu 1926 r. ma się odbyć w Mińsku wszechświatowy zjazd Organizacji Młodzieży Komunistycznej (sekcja białoruska) na którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich organizacji białoruskiego komsomola. „Młot” podając tę wiadomość zaopatruje ją w komentarz, że na zjeździe tym nie brak będzie także delegatów komsomolskich z terytorium Białorusi Zachodniej, szczególnie zaś z okręgu Wileńskiego, gdyż organizacja wileńskiego komsomola wykazuje wyjątkową sprawność i dyscyplinę. (i)

Banda fałszerzy aktów ziemskich

Nowa afera wykryta przez policję.

Brygada śledcza komendy powiatu Wil-Trockiego wpadła na trop całego szeregu fałszywych dokumentów o wladaniu ziemią. Wszystkie te dokumenty dotyczyły obiektów położonych na terenie gmin: Bystrzyckiej i Mickińskiej i stwierdzają, że fabrykowane zostały przez jedną i tą samą grupę osób. W sprawie tej od dłuższego czasu prowadzone jest śledztwo, które dało konkretny materiał i przyprowadziło do aresztowania. Na razie aresztowano: Konstantego Dziegiara, Ignacego Makiewicza i Kazimierza Naruszkiewicza. Zaznaczyć należy, że fałszerstwa dokonane zostały nader nieudolnie. Prawdopodobnie podobne fałszyfakty znajdują się jeszcze i przy sprawach toczących się w sądach. (i)

Wykradzenie blankietów paszportów zagranicznych w Min. Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA 14 XII (ul. tel. Słowa). Dziś w jednym z wydziałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykradziono 500 blankietów paszportów zagranicznych oraz niewielką kwotę pieniędzy. Energiczne śledztwo w toku.

W Londynie mroży.

LONDYN 14.XII PAT. Północną Anglię i Walję ogarnęła nowa faza chłodu z gwałtownymi nawalnicami śnieżnymi. W okolicach Londynu gruba warstwa lodu pokryła jeziora, stawy, a nawet niektóre rzeki.

Sejm i Rząd.

Komisarz Moskalewski podał się do dymisji.

WARSZAWA. 14.XII. (tel. w. Słowa). Komisarz Oszczędnościowy woj. Mo skalewski podał się do dymisji. Dotychczas w tej sprawie w tonie rządu decyzja nie zapadła.

Skrupule nie opuszczają min. Moraczewskiego.

WARSZAWA. 14.XII. (tel. w. Słowa). Dziś sekretarz Prezydium Rady Ministrów p. Angerman udał się do Sulejówki gdzie wręczył ministrowi Moraczewskiemu list premiera Skrzyńskiego. E. premier w odpowiedzi na list min. Moraczewskiego, w którym ten ostatni prosił po raz wtóry p. premiera o zwolnienie go z powodu choroby z zajmowanego stanowiska, wyraża zadowolenie, że operacja powiodła się i komunikuje że ustąpienie p. Moraczewskiego uważa za nieaktualne, życząc mu szybkiego powrotu do pracy.

W kołach politycznych sądzą, że jeżeli min. Moraczewski będzie obstawał przy swej dymisji P.P.S. desygnuje kogoś na jego miejsce.

Polsko-sowiecka umowa konsularna.

WARSZAWA. 14.XII. (tel. w. Słowa). Dziś z rana posel sowiecki p. Wojkow odwiedził przewodniczącego sejmowej komisji do spraw zagranicznych pos. Dąbskiego z którym konferował w sprawie polsko-sowieckiej umowy konsularnej. Umowa ta w przyszłym tygodniu rozpatrywana będzie na komisji. Jednocześnie p. Wojkow zapytał czy ikiedy dojdzie do skutku projektowana wycieczka polska do Rosji sowieckiej.

Bezrobotni marszałka Rataja.

WARSZAWA. 14. XII (t. w. Słowa). Dziś w godzinach rannych bezrobotni w sile 600 ludzi usiłowali utworzyć pochód i dotrzeć do Sejmu co się im nie udało wobec interwencji policji. Ostatecznie wyłoniono delegację w liczbie 5 osób która została przyjęta przez marszałka Rataja. P. marszałkowi delegacja przedstawiła postulaty bezrobotnych. Marszałek Rataj obiecał je przedłożyć odnośnym czynnikom rządowym.

Linde pod kluczem.

WARSZAWA 14.XII. (tel. w. Słowa). Z rozporządzenia prokuratora w dniu dzisiejszym aresztowano b. ministra skarbu i b. prezesa P.K.O. p. Huberta Lindego. Narazie p. Linde pozostaje w areszcie domowym we własnym mieszkaniu pod dozorem policji aż do czasu złożenia kaucji w kwocie 300 tysięcy złotych.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA 14.XII. (tel. w. Słowa). Dziś o godzinie 10-tej rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów na którym rozpatrzono projekty ustaw oszczędnościowych, sprawę poboru podatków w naturze oraz projekty walki z drożyzną. Wszystkie te ustawy mają wejść pod obrady sejmu w najbliższym czasie.

Dolar znnowu wznijkuje.

WARSZAWA. 14.XII (tel. w. Słowa). Na dzisiejszej czarnej giełdzie kurs dolara znnowu się podniósł do 10,40. Złoty w Zurichu notowany 55 za 100.

W trzecią rocznicę zgonu pierwszego Prezydenta.

WARSZAWA 14. XII. Pat. W trzecią rocznicę zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza odbędzie się dnia 16 grudnia o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne w kościele archidiecejalnym św. Jana.

Organizacja Izby handlowej polsko-sowieckiej.

WARSZAWA 14.XII (tel. w. Słowa). Onegdaj odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady polsko-sowieckiej w sprawie utworzenia Izby handlowej polsko-sowieckiej. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele poselstwa sowieckiego pp. Nazarenus i Arkadjev. Przyjęto statut Izby wzorowany na statucie izby handlowej polsko-amerykańskiej. Statut przedłożony zostanie władzom do zatwierdzenia. Na zebraniu omówiono również sprawę organizacji wystawy rolniczo-handlowej, przemysłowej. Na prezesa Komitetu wystawowego wybrano Stanisława ks. Lubomirskiego.

Dzień powszedni w Rzymie.

— Korespondencja „Słowa” —

Kto nie jest dziennikarzem z zawodu, a tylko przy okazji korespondencje pisze, niewątpliwie trudno mieć będzie z usystematyzowaniem swojej notatki: tyle rzeczy się widzi i słyszy — o czym pisać? Więc zazwyczaj od pogody. I to jest niestety. W Rzymie białe, szronowe przymrozki — w Trydencie 11 stopni mrozu, — w Bolzano 13 — w Vailombro 70 (siedemdziesiąt) centymetrów śniegu. Włosy marzną, i narzekają na plagę — północny barbarzyńcy się cieszą, że deszcze ustały wreszcie, że nie ma białej, która jest istną klęską na wazach, bez trótarzów ulicznych, pełnych samochodów. Świat się odwraca. We Włoszech mrozy — w Polsce trzęsienia ziemi. Czy nie we wstrętu do tego, co na niej się dzieje, trzęsie się ziemia Polska?

Polityka? — dalsze powodzenia faszyzmu, nawrócenie na faszyzm dawnych posłów, opozycji (ostatnio Aniele i di Fausto). Wspaniały rezultat zbiorczy na pokrycie części długów amerykańskich — w ciągu niespełna tygodnia więcej niż sto milionów lir zebrano, w datkach dwudziestu pięciu litrowych; tryumfalny powrót z Ameryki hrabiego Volpi di Misurata, zdobywcy nowej polycyki. W parlamencie — nowa biatyka, której znowu komuniści są ofiarą; no, i uchwalenie rządowego projektu prawa o powiększeniu władzy prefektów, o skoncentrowaniu w ich rękach wszystkich działań administracji prócz kolei, wojska i sądów; wreszcie uchwalenie niezmiernie doniosłej ustawy o ochronie macierzyństwa i dzieciństwa. Chodzi w niej o zapomogi dla matek — i o cały szereg nowych zarządzeń, mających na celu uchronienie dzieci i młodzieży przed degeneracją duchową i fizyczną; więc zakaz trunków wysokokowych; cenzura przedstawień teatralnych i kinematograficznych; i nie tylko dopuszczenie religii do szkoły — ale wprost nacisk na religijne wychowanie młodzieży. Szkoda, że miejsce nie pozwala na przytoczenie dyskusji nad tem prawem w parlamencie; uderza wysoki nastrój moralny w mowach posłów, gdy o rzeczach poważnych mówią; uderza — i zadrżenie budo.

Prasa? Ciekawe, i chyba z kądś kierowane wzmianki o bolszewizmie. Nawet najbardziej prawicowe, nawet najbardziej katolickie gazety w każdym prawie numerze umieszczają o Rosji coś, co w rezultacie jest ad maiorem gloriam Sovietów. To jakiś lekarz rosyjski jakieś odkrycie uczynił, to gdzieś freski odnaleziono i konserwatorskie roboty przeprowadza się z pietyzmem; to nadzwyczajnie jakieś posterunki szpitalnictwa się chwali, to stabilizowany kurs czerwoności. Niby nie, a pozostaje przecie u czytelnika wrażenie, że tam, w Rosji, wcale tak źle nie jest, jak Polacy piszą; a nawet gdy na Zatybrzu odkryto skład bibuły komunistycznej, zagranica drukowanej — milczą starannie dzienniki o kraju, z którego ten import przybył. Zresztą — taki już wiatr powiał po Europie, Czechy de jure uznają Sowietów... O Polsce w gazetach było cicho; dopiero od kilku dni zjawia się przeraźliwie uspakajające komunikaty o kursie złotego i sytuacji międzynarodowej.

Polacy w Rzymie dowiedzieli się niedawno o postanowieniu przeniesienia p. posta Zaleskiego do Tokio. Kto ma przyjechać do Rzymu — podobno wiadomo. Nie pochwalamy bynajmniej zwyczaju mocą którego każdy reporter czuje się w prawie sądzić o polityce każdego posła i ambasadora, choć sam niewiele wie o warunkach i stosunkach ich pracy; nie będę też usłusznie wmyślał moim czytelnikom z Plissy i Iwienca że również mają do tego sądu prawo. Nic o zasługach p. Zaleskiego nie napiszę ani o jego błędach, ani o zasługach jego poprzedników, ani nauk dawać

nie będę jego następcy. Non ultr. crepandum. Ale pozwól sobie zastanowić się nad tem, czy słuszny jest system przy którym dyplomaci zmieniają się jak warty na rynku; czy takie zmiany nie obniżają ich powagi, czy nie obniżają przez to ich wpływów, a więc i wpływów Rzeczypospolitej? Czy te zmiany nie odstraszają cennych ludzi od służby Państwu, którego łaska na tak pstry, jak Sejm, jedzie rumaku? Prawda, że i na te kwestie trudno niefachowcom znaleźć odpowiedź — ale niestety ten trudny obowiązek wkłada na każdego wyborcę nasz ustroj państwowy.

W dyplomacji... Dawno już postanowiono, że ks. arcbp. Ceretti, Nuncjusz w Paryżu, będzie kreowany kardynałem na konsystorzu 17 grudnia. Teraz wynika kwestia ceremoniału: kapelusze kardynalski, wysłany z Rzymu, na wręczyć elektowi w kościelnej ceremonii głowa państwa; ale p. Doumergue jest protestantem, choć odziedziczył po archidiecejskich królach Francji niekie przyznane im przywileje. Więc łamiamy sobie mistraze protokołów i ceremonij głowę, i dysputy prowadzą drukowane... wcale gorące. Gorętsze by były może, gdyby uwaga ich teraz inną nie była pochłonięta sprawą — srebrnym weselem króla Belgów. Z okazji tego dwudziestopięciolatnia Papież ma postać królowej „Złota Różę”; — tradycyjny wczesnośrodkowocześniący się obyczaj; najwyższa honoryfikacja papieska, dla głów koronowanych przeznaczona. Ostatnio otrzymała ją królowa Hiszpania.

Mówią że wiele by dał Mussolini, by i król Włoski w poczet katolickich monarchów przez Papieża został zaliczony. Mówiono a wcale daleko idących propozycjach... Faszyzowski „Messaggero” puścił nawet niedawno pogłoskę o zamierzonej pono podróży Papieża do Assyżu, z racji jubileuszu św. Franciszka.

Byłoby to szczyt marzeń, szczyt powożenia faszyzmu — pogodzenie państwa z Kościołem. Ale niestety wiadomo że wszelkie ma cechy piaszka dyktando. Ostatnio jeszcze „Osservatore Romano” drukuje artykuł o rżniczy, jaka zachodzi między państwem faszyzowskim a państwem katolickim. Chwali tolerancję faszyzmu, chwali ich walkę z anarchią społeczną — ale też stwierdza, że nie wystarcza uznać Kościół za instytucję pożyteczną dla państwa; że czegoś więcej potrzeba: trzeba uznać nadprzyrodzonej powagi Kościoła, trzeba uznać prawa jego, trzeba też sprawiedliwego załatwienia sprawy zabranych dominów kościelnych. Same słowa i demonstracje, jak przywrócenie nie Krzyża w Kolosseum, nie wystarczą. — Czy jest jednak daleko od zgody? Kto wie? Jak ogromną drogę przebyły Włochy od 1915 roku!

Nie czeka nas napewno taka niespodzianka ani dziś, ani jutro. Rzym jest wieczny — ma c.z.s. Tembardziej, że od kilku dni w Watykanie absolutna zapanowała cisza. Żadnych pielgrzymek, żadnych przyjęć, pustka — gluchota. Papież odprowadza rekołację. Sprawy całego świata czekają — co najpilniejsze załatwia kardynał Gasparri. Papież się modli. Jest w tem coś więcej, niż zwykłe przerwanie zajęć na tydzień. Te rekołacje Papieża wśród roku jubileuszowego, wśród tej gorączki spraw tytu — ten naturalny odruch zamknięcia się by móc się spokojnie pomodlić — to jest odbicie zasadniczej myśli Kościoła.

To konsekwentne wykonanie wiary w to, że żadna sprawa ludzka, że żaden nasz wysiłek, żadna praca na nic się nie przyda, że wszystko jest napróżno — bez modlitwy, sprawdzającej nam pomoc samego Boga.

X. W. M.

Przedłożenia rządowe

Wnieśli do sejmu.

Do łaski marszałkowskiej zgodnie z zapowiedzią p. ministra Skarbu wpłynęły następujące ustawy: 1) ustawa o placeniu przez rolników podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze ziemiopłodami, 2) ustawa o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, 3) o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszedniego użytku.

Pierwsza z tych ustaw o placeniu przez rolników podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze ziemiopłodami postanawia, że od rolników zalegających z uiszczaniem należnych od nich skarbów państwa podatków bezpośrednich i opłat skarbowych Minister Skarbu władny jest pobrać te podatki i opłaty w naturze ziemiopłodami o ile rolnik nie uiszcza zaległości gotówkowych w ciągu dni 14-stu od terminu płatności. O ile chodzi o bieżące należności skarbowe minister skarbu władny jest zezwolić także na uiszczanie ich ziemiopłodami na prośbę rolnika.

Ceny ziemiopłodów na poszczególne okresy przyjmowanych na potrzeby zaległości należności oznaczane będą przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrami rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

Na zapłacenie należności bieżących ziemiopłodami będą przyjmowane według miejscowych cen rynkowych. Ziemiopłody na poczet należności skarbowych przyjęte przez upoważnione do tego organy rządowe, instytucje, lub organizacje winien być w terminie wyznaczonym przez władzę dostarczyć na własny koszt do najbliższych stacji z załadowczych pod gróźb kary pieniężnej w wysokości trzech tysięcy złotych, nakładanej przez władzę podatkową, pierwszej instancji. Od karnego orzeczenia może płaćnik w terminie 14-stu dni odwołać się do Izby Skarbowej bądź żądać rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd pokoju względnie powiatowy. Odwołanie zawieszają wykonanie kary.

Druga ustawa w pierwszym punkcie zawiera zmiany niektórych przepisów o wymiarze uposażenia i zapotrzążeń emerytalnych, przyczem artykuł pierwszy zawiera postanowienie, że w okresie trzech pierwszych miesięcy 1926 roku wszelkie świadczenia skarbu, wynikające z ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska oraz o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym oraz prokuratorów jak również inne świadczenia skarbu obliczone dotychczas według tych ustaw, obliczane będą według zasad obowiązujących w dniu 1-go grudnia 1925 roku przy zastosowaniu zmian, wprowadzonych w niniejszej ustawie (na grudzień mnożna wynosi 43 punkty).

Zapotrzążeń emerytalne oraz zapotrzążeń wdów i sierot i uposażenia funkcjonariuszy państwowych i wojska ulega zmniejszeniu w grupach uposażeńowych od 12 do 14 o 4,5 proc., w grupach od IX do XI o 5 proc. i w grupach od I do VIII

TEATR POLSKI
W NIEDZIELĘ 20 b. m.
III PORANEK
SYMFONICZNY
Ceny miejsc najniższe.
W PONIEDZIAŁEK 21 b. m.
pierwszy występ zespołu
TEATRU MIEJSKIEGO z GRODŃA
SPADKOBIERCA
komedia Grzymały-Siedleckiego
Ceny miejsc najniższe

Proces Steigera.

LWÓW, 14.XII. Pat. Na dzisiejszej rozprawie przeciw Steigerowi obrońcy i prokurator postawili szereg wniosków. Trybunał jednak po krótkiej naradzie odrzucił te wnioski i po odczytaniu szeregu aktów przewodniczący zakończył postępowanie dowodowe. Sędziom przysięgłym będą postawione następujące pytania:

1) Czy oskarżony Stanisław Steiger winien jest, że dnia 5 września 1924 roku we Lwowie w zamierze pozbawienia życia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego rzucił na niego bombę względnie petardę wypełnioną materiałami wybuchowymi, która jednak tylko wskutek działania przyczyn wewnętrznych nie wybuchła. Przedsięwziętą zatem jako sprawca w złym zamiarze czynność do rzeczywistego dokonania zbrodni prowadzącą Doko-

nanie zbrodni jedynie skutkiem przypadku nie nastąpiło.

2) czy oskarżony Stanisław Steiger winien jest, że w dniu 5 września 1924 roku we Lwowie, rzucając na Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego bombę, względnie petardę, wypełnioną materiałami wybuchowymi, rozmyślnie użył materiałów wybuchowych, jako środków rozsądających dla wystawienia tym sposobem na niebezpieczeństwo własności zdrowia i życia innych.

3) czy oskarżony Stanisław Steiger czynu objętego przez pierwsze pytanie główne popełnił w sposób zdradziecko-podstępny.

Na tem zakończono dzisiejszą rozprawę. Jutro będzie przemawiał prokurator, następnie obrońcy, zaś wyrok spodziewany jest we czwartek lub w piątek.

Ohydny samosąd komunistów.

WARSZAWA, 12.XII (tel. wł. Słowa). Z Tarnopola donoszą: Komuniści tu-tejsi dokonali samosądu na członku rusińskiej partii komunistycznej Koroluku podejrzewając go o zdradę. Koroluka schwytano i po zmasakrowaniu wykonawcy wyroku partyjnego wrzucili trupa do studni. Policja ujęła sprawców ohydnych mordercy, którzy niebawem staną przed sądem przysięgłych.

i uposażenia sędziów i prokuratorów oraz wszelkie inne uposażenia o 6 proc. Ponadto dodatkowe punkty i dodatki mnożne zmniejsza się o 50 proc.

Artkuł 5 i 7 ustalają pierwszy podwyższenie maksymalnej ilości godzin dla nauczycieli drugi zaś nowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. Następnie uchylono przepisy art. 107, 108 i 109 ustawy uposażeniowej oraz przeprowadzono szereg zmian w sprawie zaopatrzenia inwalidów wojennych, i zmieniono niektóre przepisy ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i organizacji Kas Chorych

Trzecia ustawa o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszedniego użytku w pierwszym artykule upoważnia Radę Ministrów, aby celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszedniego użytku tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cen na te przedmioty regulowała a) wywóz zbóż chlebowych i razie stwierdzenia ich braku, b) przemiał zbóż chlebowych i wypieki, c) ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, jako też odzieży i obuwia na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany, d) obrót handlowy przedmiotów powszedniego użytku wyżej wyszczególnionych.

W art. 3 projektu ustawy określa sankcje karne za przekroczenie rozporządzeń. Winni tego przekroczenia ulegają karze aresztu do sześciu tygodni i grzywny do dziesięciu tysięcy złotych lub jednej z tych kar. Artykuł 4 oznacza właściwe władze do orzekania o winie. Władzami takimi są: władze administracyjne pierwszej instancji, od których orzeczenia można będzie w ciągu siedmiu dni odwołać się o przekazanie sprawy właściwemu sądowi powiatowemu względnie powiatowemu.

KOMITET PAN
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie urządza we środę dnia 16 grudnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Wileńskiego 33 **ZABAWĘ TOWARZYSKĄ**
Członkowie Stowarzyszenia z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi będą mile widziani.

Dla cierpiących na zatwardzenie.
Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie *Cascarine* Leprince znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. (W. Z. P. m. 34.)

Okradzenie kościoła.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano wśród mieszkających Powiśla rozszalała się wódzom o zuchwałym świętokradztwie, dokonanej w kościele świątyni Najsw. Rodziny przy ul. Siemka nr. 7 na Powiślu. Szczegółowy świętokradztwa, dokonanej w ubogim kościełku są następujące: Około godz. 6 rano kościelny po otwarciu kościoła, stwierdził ślady gospodarki złodziejskiej. Ustalono, że świętokradca wszedł na dach budki dewocyjnej, wyłaziłszy w oknie kościoła i tym sposobem dostał się na schody, prowadzące do bocznej galerii, skąd przez barierę przyskoczył do kościoła. Łupem świętokradcy stały się następujące przedmioty kościelne, umieszczone w tabernakulum Wielkiego Ołtarza: puszka do komunikatów, teka z melchiredeem (pół księżyce) do składania Hostji i puszka metelowa, srebrna, pozłacana.

Melchiredeem był złoty wysadzany rubinami. Ogółem wartość skradzionych przedmiotów kościelnych wynosi 8,6 zł. Świętokradca wyszedł z łupem tą samą drogą.

Więść o świętokradztwie wywarła przegębienie wrażeń wśród wiernych, przybyłych na mszę. Nabożeństwo poranne oraz suma odprawiane były przy boczny ołtarzu. Na miejsce zbrodni przybyła policja. Pozostawione ślady sфотографowano według odcisków daktyloskopijnych.

Na pograniczu

Wycinanie zarośli na pograniczu
Od kilku dni zauważono na pograniczu polsko-sowieckim, na terenie odpowiadającym rozpięciu 4 komp. 1 Baonu K. O. P. wycinanie przez bolszewików zarośli w promieniu 60 metrów od granicy. (i)

Z Białorusi Sowieckiej

Dżuma na Białorusi przesila się
Według brzmienia komunikatów oficjalnych w prasie białoruskiej, niebezpieczeństwo dżumy zostało chwilowo zażegnane, jednak stacje i kwartanty zostaną jeszcze zatrzymane w obawie przed powrotem epidemii. Zwalczenie dżumy kosztowało według obliczeń około 240 tysięcy rb. Ogółem na dżumę zmarło zaledwie 79 osób, w tym 30 proc. żołnierzy i 5 proc. personelu szpitalnego. (i)

Zgodnie z enuncjacjami prasy białoruskiej zapisy na drugą rolniczą pożyczkę chłopską Białorusi nie dały nic. Jedynie w miastach, dzięki silnie prowadzonej propagandzie udało się zebrać trochę pieniędzy. (i)

Przeciw otyłości

zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie uznaną *Koloidynę*. (Colloidine Dubois). *Koloidyna* jest środkiem odłuszcującym, działa skutecznie już od samego początku leczenia i niema ubocznego, szkodliwego działania. Usuwa otyłość siołpnowo w bardzo krótkim czasie. Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Kupuję dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję Schopenhauera „O poczwórnym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej” oraz książek wydanych przez Kasę Mianowskiego szczególnie zaś:

- 1) W. James „Pragmatyzm”
- 2) J. Gotulchowski „Filozofia i Życie”
- 3) Im. Kant „Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...”
- 4) „Krytyka Czystego Rozumu”
- 5) „Uzasadnienie Metafizyki Moralności”

Dowiedzieć się w Administracji „Słowa”.

Ruch wydawniczy.

Rocznik Prawniczy Wileński. Organ wydziału prawa i nauk społecznych uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz Towarzystwa Prawniczego im. Danilowicza. Rok pierwszy. Wilno. Nakład księgarni J. Zawadzkiego. 1925.

Wydańcowo wysokiej rangi i powagi, do którego przystąpił oto komitet redakcyjny pod przewodnictwem prof. dr. Wacława Komarnickiego, finansowane nakładowo przez zasłużoną księgarnię Zawadzkiego — ma być wykładnikiem myśli i dążeń prawnictwa kresowego. Prawnictwo to, właśnie za pośrednictwem tego oto swojego „Rocznika” pragnie wziąć udział w ogólnym polskim ruchu naukowym pod wspólnym własnym znakiem.

Prawnicy kresowi — czytamy w odezwie od redakcji „Rocznika” — pragną przyczynić się ze swej strony do rozwiązania tych problemów, które obchodzą wszystkie dzielnice Polski oraz oświecić specjalnie te zagadnienia, które wiążą się z życiem wschodnich ziem Polski.

I, przynajmniej trzeba, nie z pustymi rękoma przychodzi jurysci nasi wileńscy do swych wschodnich kolegów po dostojnym zawodzie.

Piękna księga, przeszło 400-stro-

nicowa, ów pierwszy „Rocznik Prawniczy Wileński” i *multum et multa*. Rozprawy, studia, artykuły, dokumenty, ważne i ciekawe analizy orzeczeń sądów wileńskich, krytyka dzieł naukowo-prawniczych, obita kronika. Oto pisał b. rektor A. Parczewski o kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce, Walery Roman b. Delegat rządu na Wileńszczyznę o uporządkowaniu ustawodawstwa na Ziemiach Wschodnich, prof. Wł. Zawadzki o pojęciu wartości zamiennej, prof. W. Staniewicz o dziedziczeniu własności ziemskiej w Szwajcarii, prof. Br. Żonógłowicz o ustroju uniwersytetu wileńskiego a prof. Ehrenkreutz o pewnych właściwościach statutu Litewskiego etc. etc. Wystarczy te tylko przytoczyć nazwiska.

Strona typograficzna wydawnictwa — wzorowa; zaszczep przynajmniej drukarni — i redakcyjnego komitetowi. W księdze, na którą złożyło się tyle niepospolitej wiedzy i — szerokości poglądów, panuje, godna wysokiego podniesienia, bezpartyjność. Wystarczy wziąć za kryterium dla niej, to co wyczytujemy we wspomnieniu pośmiertnym poświęconym Tadeuszowi Wróblewskiemu. „Własna, bardzo swoista droga” — czytamy tam — dla wielu dziwna i niezrozumiała sędzi przez życie Tadeusz Wróblewski. Lecz świat prawniczy polski składa na jego mogile część artysty słowa,

wielkiemu umysłowi prawnicemu i szczeremu obrońcy sprawiedliwości — słowem, wybitnemu wcieleniu typu *advokata społecznego*, którego zmarły był głośnikiem.”

Dwa wyrazy: „Praca Społeczna” moznaby jak stąpił położyć na księgę, którą jurysprudence wileńska dała o w ręce polskiemu ogółowi.

Ryszard Mienicki: „Wileńska Komisja Archeograficzna”. Tom pierwszy. Rozpraw trzeciego wydziału wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wilno. Nakład Tow. Przyj. Nauk 1925.

Wileńska Komisja Archeograficzna powołana była do życia w 1864-ym z misją „prowadzenia” odpowiednimi publikacjami źródłowymi „fałszywe” szerzone rzekomo przez historyków polskich o przeszłości tak zwanego Kraju Północno-Wschodniego, czyli o Litwie, jak się dawniej mówiło. Chodziło rzekomo o rosyjskiemu o... „tryumf historycznej prawdy”! Chodziło o dowiedzenie że do Litwy i Białejrusi Polska żadnych „pretensyj” niema prawa rościć.

Jakże wzięła się do rzeczy Komisja? A oto wzięła się do ogłaszania drukiem w kolejnych dużych tomach całego mnóstwa dokumentów, znajdujących się w potężnym archiwum „dawnych aktów” nagromadzonem w Wilnie. Więc do tych tomów za-

wierających, przedrukowane *in extenso* lub w znacznej części foljały archiwalne, weszły akty z ksiąg dekretowych i akty procesowe, przyzwykłe królów polskich, testamenty magnackie, instrukcje, inwentarze, dokumenty z ksiąg eksdywizorskich, podkomarskich etc. etc. Wszystko to miało „charakterystyczny” jak należy litewski kraj i jego położenie w różnych czasach”, miało dowodzić, że wiara prawosławna panowała tu zawsze lub głęboko była tu zakorzeniona, że, jednym słowem, był tu u nas od niepamiętnych czasów *iskoni ruskiej kraj*.

Pomimo tej rusyfikacyjnej tendencji, nie sposób odmówić publikacjom Komisji dużej wartości tudzież praktycznej dla nauki niemałego znaczenia. W tych 39 tomach ogłoszonych przez Komisję, w tych przedrukach z ksiąg sądowych, luźnych aktów, dokumentów odnoszących się np. do dziejów Wilna, rzucających cenne nad wyraz światło na historyczną rolę Tatarów i Żydów, traktujące o chłopach i bojarach, odnoszące się do wojny 1655-go lub 1812-go i t.p. i t.p. mamy całą kopalnię — materiałów źródłowych. Publikacje Komisji mają jedną wielką zaletę, którą wartość ich ustala: każdy tam dokument przedrukowany jest z oryginału bez przerwy i opuszczeń. Tylko, dobor tych dokumentów jest

w wysokim stopniu tendencyjny. Mnóstwo dokumentów Komisja — nie ogłosiła; ukryła je, uważała za... nie wskazane wywlekać je na światło dzienne.

Owóż należy publikację Komisji brać *cum grano salis*. Nie szukać w nich pełnego obrazu tego, co się tu „na Litwie” działo i jak tu kiedy było. Natomiast można z całem zaufaniem odnosić się do ogłoszonego w „Aktach” Komisji Archeograficznej tego lub owego dokumentu. Przez kompetentne przechodząc ręce, które umiały obchodzić się ze starodawnym dokumentem; powtórzony jest ściśle i sumiennie; jeżeli przekład — to wierny i naukowy; jeżeli oryginał łaciński lub ruski — to można na nim śmiało polegać.

Komisja zrobiła połowiczną, w najwyższym stopniu „rządową” robotę, albo zrobiła ją z punktu widzenia naukowego dobrze. Trzeba tylko — jak się rzekło — zapatrzyć się na publikację Komisji krytycznie i umiejętnie obchodzić się z niemi.

Taką właśnie krytyczną analizę całej roboty dokonanej przez wileńską, rządową Komisję Archeograficzną w ciągu jej pięćdziesięcioletniego tu w Wilnie istnienia i funkcjonowania (1864—1915) jest 200-to przeszło stronicowa książka p. Mienickiego. Jest też owocem sumienia i wszechstronnych szperań i

studiów, zawiera dostownie wszystko, co potrzeba nam wiedzieć: o celach i zadaniach Komisji, o jej wydawnictwach, o ludziach, którzy do dokonania dzieła przykładali rękę.

Ja mozołną i cenną bez zastrzeżeń pracę p. Mienickiego szczerze mu będę wdzięczny zarówno badacz przeszłości naszego kraju jak ci wszyscy, którym zależy na tem abyśmy pogląd mieli na rosyjskie tu u nas rzady: jasny i sprawiedliwy. Książka p. Mienickiego jest takim właśnie spokojnym, bez frazesów, rzeczowo stwierdzającym faktów. Niemożna być szlachetniejszego, piękniejszego i dostojniejszego zachowania się nawet wobec gniebieli i oszczerców — czy raczej: właśnie wobec nich.

„Nowogródzkie”. Zeszyt potrójny miesięcznika „Ziemia” (za ostatni kwartał bieżącego roku). Warszawa 1925.

Jest to, krótko mówiąc, cała *en miniature*, bez mała stustronicowa, suto ilustrowana: monografia całej prowincji pełnej najdroższych tradycji, najczulszych wspomnień, najciekawszej obyczajowości „regionalnej”, najcharakterystyczniejszych cech i pierwiastków t. zw. krajowości. Nowogródzkie! Dość powiedzieć. Koleb-

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich

Wolno-cłowe składy.

W roku 1921, ówczesny rząd nasz udzielił siedmiu większym miastom Rzpłitej koncesji na wolno-cłowe składy.

Przy poparcu Banku Handlowego w Warszawie koncesję pomienioną otrzymało m. Wilno. Powstało towarzystwo p. f. «Wileńskie składy towarowe» «Pacific».

Na czym polega koncepcja wolno-cłowych składów?

Pozwolił sobie przytoczyć przykład dla mniej zaznajomionych z zasadami wolno-cłowych składów.

Kupiec otrzymuje z zagranicy dajmy na to w wagon kaloszy.

Według obowiązujących rozporządzenia M. H. i P. kupiec taki winien niezwłocznie uiścić należną opłatę celną. Trudności w uzyskaniu kredytu na ten cel, względnie wysoki procent od pożyczki rujnuje kupca tem więcej, iż towar rozsprzedany być może nieraz dopiero w ciągu kilku miesięcy.

Otóż «Pacific» uzyskał gwarancję czeskiego cła towaru. Urzędnik, przedstawiciel M. P. i H., kontroluje tylko importowany towar i rozkłada opłaty celne na całe miesiące. Jest to więc niewątpliwie duża ulga dla kupca miejscowego i koncesja taka odegrać może olbrzymią rolę w handlu z zagranicą.

W czasie od 15-go maja znaczny postęp uczyniono w kierunku żywego obrotu handlowego Wileńszczyzny z zagranicą przez wprowadzenie we wszystkich komunikacjach zagranicznych możliwości przekazywania opłat przewozowych na odległościach jak w kierunku z Polski, tak i w kierunku do Polski. Z dniem 1 maja została wprowadzona w życie taryfa towarowa polskich kolei wąskotorowych. Taryfa ta w obrębie Dyrekcyj Wileńskiej do I-XI r. b. miała zastosowanie na kolejach wąskotorowych Oranżycy-Prutany, Nowojelma-Nowogród-Lubca, N.-Święciany-Lyntupy. Ostatnio zaś z dniem 1 listopada, na skutek wystąpienia Dyrekcyj, taryfa ta została rozciągnięta także na kolejki Dukisz-Druja i Lyntupy-Kobylniki. Do bezpośredniej komunikacji towarowej ze stacjami toru normalnego oprócz włączonych poprzednio stacji: Nowogród i Święciany, z dniem 15 listopada zostały włączone następujące stacje kolei wąskotorowych: Druja, Opsa, Brastaw, Kobylniki, Lubca i Prutany.

Począwszy od 1 czerwca wprowadzone zostały ułatwienia w komunikacjach osobowych zagranicznych przez wydawanie bezpośrednich biletów na przejazd osób i odprawę bagażu od pewnych stacji okręgu wileńskiego do niektórych stacji państw: Czechosłowacji, Austrii, Włoch i Szwajcarii. Stacjami włączonymi do bezpośredniej komunikacji są stacje: Wilno ze stacjami Karłow-Vary, Marjańskie Łaźnie, Wiedeń, Neapol, Rzym, Wenecja, Zurych i Bazyleja. Białystok ze stacjami: Karłow-Vary, Marjańskie Łaźnie i Wiednem.

Wkrótce oczekuje się wprowadzenia komunikacji osobowej z Niemcami.

Z zestawienia powyższego widać, iż Wileńszczyzna, mając tak świetną komunikację z zagranicą, przy zastosowaniu owych wolno-cłowych składów posiada pomyślnie horoskopy dla dalszego owocnego rozwoju swego przemysłu.

E. Sch.

Informacje.

Nowych ulg podatkowych nie będzie.

Wobec pogłosek o mających wkrótce nastąpić nadzwyczajnych

ulgach w zakresie podatków bezpośrednich, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że zostały przyznane tylko ulgi następujące:

a) rozłożenie na 3 raty podatku przemysłowego od obrotu za 1 półrocze 1925 r., płatne w dniu 20 listopada i 10 grudnia 1925 r. oraz w dniu 31 stycznia 1926 r.,

b) rozłożenie na 2 raty podatku dochodowego za rok podatkowy 1925 płatne w dniu 15 listopada i 15 grudnia 1925 r.,

c) odroczenie trzech czwartych bieżącej należności z tytułu podatku majątkowego na rok 1926.

O żadnych dalszych ulgach nie może być mowy. W interesach więc samych płatników leży stosowanie się do terminów wyżej wskazanych, w przeciwnym bowiem razie nieuiszczone w tych terminach należności, będą ściągane z całą bezwzględnością wraz z ustawowymi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Czy chałupnicy są przemysłowcami czy też rzemieślnikami.

Organizacje kupieckie zwróciły się do Min. Skarbu z memorjałem w sprawie unormowania płacenia niektórych podatków przez t. zw. przemysł chałupniczy.

Wobec tego, że obowiązująca ustawa o podatku przemysłowym nie rozstrzyga pytania, czy do opłacenia podatku przemysłowego obowiązani jest przedsiębiorca-przemysłowiec, czy też chałupnik, w memorjał wskazywało na to, że chałupnictwo w Polsce wykazuje szereg cech, zbliżających chałupników do niezależnych rzemieślników, wobec czego wskazano jest traktowanie przedsiębiorcy-przemysłowca jako kupca, a chałupnika—jako rzemieślnika. Chodzi więc o wyjaśnienie ze strony Min. Skarbu, iż chałupnicy obowiązani są do opłacania podatku przemysłowego, zarówno w formie świadectw przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu, zaś przemysłowiec obowiązany jest jedynie do wykupienia świadectwa przemysłowego dla przedsiębiorstw przemysłowych, o ile nie zatrudnia robotników na zwykłych zasadach.

Ustrój sądownictwa handlowego w Polsce.

Projekt komisji kodyfikacyjnej o przyszłym ustroju sądownictwa handlowego w Polsce recytuje zasady obowiązujące obecnie w Małopolsce dawnego ustawodawstwa austriackiego i przewiduje dla rozprawy istosunków prawnych, wynikłych z obrotu gospodarczego, tworzenie koletywów sądowych, złożonych z jednego sędziego handlowego oraz 2 sędziów—prawników, z których jeden przewodniczący.

Tendencja projektu idzie tedy w kierunku oddalenia się od typu wyższych w prawie polskim samodzielnym trybunałów handlowych pomijając równocześnie zasadę ustroju dawnych zaborów niemieckiego i rosyjskiego, gdzie element obywatelski posiadał rzeczową i cyfrową przewagę nad prawniczym.

Ponieważ zagadnienie przyszłego ustroju sądownictwa handlowego w Polsce—natura posiada niezmienne ważne znaczenie dla sfery przemysłowo-handlowych stosunków—przedmiot obrad najbliższego zjazdu izb przemysłowo-handlowych który odbędzie się w Katowicach,

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

— Sowiety zwolniły od cła manufaktury. Donoszą z Moskwy, iż rada komisarzy ludowych postanowiła nie pobierać cła wwozowego przy imporcie niektórych produktów zagranicznych. Od cła zwolnione zostały: towary wełniane i bawełniane, przedzia bawlniana, skóra juchtowa i podeszwy.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Kolej wileńska. Czynny obecnie rozkład jazdy pociągów pasażerskich został dostosowany wedle technicznej możliwości do wymagań i potrzeb życiowych na podstawie zgłoszeń miejscowej ludności oraz wniosków i opinii organów administracyjnych i samorządowych.

Równocześnie została zwiększona szybkość biegu pociągów, postoje natomiast możliwe skrócone.

Aby polepszyć komunikację lokalną, Dyrekcja wileńska uruchomiła prócz objętych czynnym rozkładem jazdy, następujące dodatkowe pociągi:

1) Nr. 243—244 Grodno—Białystok, użądla ję z p. Nr. 241—242 komunikacji Grodno—Suwałki.

2) Nr. Nr. 321—322 Wilno—Jaszyn na okres letni.

3) Wilno—Oszmiana (również na o. 4) Landwarów (kres letni).

Ponadto została zwiększona kontrola co do prawidłowego biegu poc. osob. jak i utrzymania w należytej czystości wagonów osobowych.

Obecnie wobec rozpoczynających się prac przygotowawczych do nowego rozkładu jazdy, Dyrekcja wileńska przelała pisma do Województwa, do Starosty, do Magistratu i do Sejmików z prośbą o nadesłanie uwag co do napotykanym niedogodności w obecnym rozkładzie i ewent. życzeń odnoszących zmian w nowym rozkładzie, które zostaną o ile możliwości uwzględnione.

Znajdując się obecnie w toku sprawy, dotyczącej otwarcia następujących przystanków osobowych: Berdówka, Wasilków,

Szumsk, Łowocze, Jakimowszczyzna, Iwna, Nowa-Rozedanka, Konstancynów Dwór, Wielkopole, Rybnica, Szczyty, Bektewiszowska 569 km., 40 km., Sorokopol.

W pierwszym półroczu r. b. praca stacji miejskiej w Wilnie rozwijała się w dalszym ciągu. Sprzedano w tym półroczu 2333 biletów osobowe i przewieziono 10.165 pasażerów.

Przyrost przesyłek załatwionych w porównaniu z półroczem poprzednim wynosi 20 proc.

Czysty zysk od operacji stacji miejskiej w półroczu sprawozdawczym w porównaniu z półroczem poprzednim zwiększył się prawie o 50 proc.

Wiele i to przedsiębiorstwo uważa należy za rentowne.

(E. Sch.)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

14 grudnia 1925 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9,80	9,82	9,78
Belgia	4344	4356	43,84
Holandia	393,75	394,73	392,77
London	47,53	47,65	47,41
Nowy-York	9,80	9,82	9,78
Pariz	35,70	35,79	35,61
Praga	2905	2912	2898
Szwajcaria	189,00	189,47	188,53
Sioholm	—	—	—
Wiedeń	138	13835	13765
Włochy	39,57	39,67	39,48

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 68,25 (w złotych 648,37)		
— kolejowa 85.—	80.—	85.—
6 5 pr. pożycz. konw.	—	—
5 pr. pożycz. konw.	43,50	—
4,5 pr. pożycz. konw.	—	—
Ziemskie przedw.	17,50	18,00 17,85

KRONIKA

WTORK
15 DZIE
Walerjana.

Wsch. st. o g. 7 m. 25.

Zach. st. o g. 3 m. 28.

URZĘDOWA.

— (s) W sprawie przyszłego spisu. Zgodnie z rozporządzeniem ministerjalnym spisowi jako ma się odbyć na terenie b. Litwy Środkowej, podlegają również i osoby wojskowe, zamieszkujące gmachy wojskowe o ile nie otrzymują wyżywienia z ogólnego koka.

Również podlegają temu spisowi osoby wojskowe, które podczas przeprowadzenia akcji spisowej, jako urlopownicy będą znajdować się na terenie przeprowadzenia spisu. Spis wojskowych przeprowadzać będą osoby cywilne w asyście oficera.

Prócz tego celem wyjaśnienia ludności znaczenia przyszłego spisu wkrótce na prowincji oraz w mieście wydane zostaną ulotki. Jak wiadomo w celach oszczędnościowych władze starają się jak najwięcej wciągnąć do spisu komisarzy honorowych.

Na ogólną ilość komisarzy, potrzebnych do prowadzenia tego spisu, dotychczas zgłosiło się komisarzy honorowych w Wilnie 75 procent, pow. Oszmiański — 90 i Brastawskim — 100 procent.

— Z Izby Skarbowej. Prezes Izby Skarbowej p. Jan Maiecki, po odbyciu w Ministerstwie Skarbu szeregu konferencji w różnych sprawach skarbowych, powrócił do Wilna i objął urzędowanie.

— (i) Komisja rozjemcza do spraw rolnych. We wtorek dnia 22 b. m. odbędzie się w lokalu Inspektora pracy 63 obwodu posiedzenie komisji rozjemczej, celem rozpatrzenia zatargów między właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi pow. Wileński-Troickiego.

WOJSKOWA.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

— (i) Podoficerowie nie będą przyjmowani do czynnej służby. P. K. U. w Wilnie otrzymało rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych zabraniający kategorycznie przychylnego załatwienia podań tych podoficerów rezerwy, którzy złożyli podania z prośbą o przyjęcie ich na służbę w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych.

19 b. m.

Podobne egzamina odbyły się już w Nowo-Wilejce, Landwarowie i Wornianach i dotyczyły jedynie tych policjantów, którzy nie ukończyli szkoły policyjnej.

MIEJSKA.

— (s) O uregulowanie należności wojskowych. Magistrat wileński onegdaj pismem swem do Delegatury Rządu zwrócił się z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków celem zmuszenia władz wojskowych do uregulowania rachunków za światło i wodę na ogólną kwotę 97 tys. zł.

— (i) Właściciele autobusów chcą podwyższyć taksę. Właściciele połączeń autobusowych zwrócili się do Magistratu m. Wilna z prośbą o podwyższenie taksy za przejazd autobusem. Projekt ten wchodzi na porządek dzienny najbliższego posiedzenia komisji finansowej Magistratu.

— (i) Ilość zatrudnionych przy inwestycjach miejskich maleje. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Wilnie w okresie od 5 do 13 b. m. liczba robotników zajętych przy inwestycjach miejskich zmalała z 43 na 31. W najbliższych dniach skutkiem przerwy z powodu mrozów wszelkich robót inwestycyjnych na terenie Wilna i ta niewielka ilość zostanie pozabawiona pracy.

OPIEKA SPOŁECZNA I PRACA.

— (i) Wydawanie kartofli i maki dla bezrobotnych. W dniu 13 b. m. ukończona została rejestracja bezrobotnych, którzy mają korzystać z bezpłatnych dań w naturze w myśl odpowiedniego rozporządzenia Ministerstwa pracy i opieki społecznej. Kartofle i mąka wydawane będą codziennie w godzinach określonych przez Biuro Funduszu bezrobocia z piwnicy spółdzielni Kresowego związku ziemian przy ul. Zawalnej № 11.

— (s) Ilość szoferów. Według danych statystycznych obecnie w Wilnie znajduje się 261 szoferów, posiadających t. zwane „prawo jazdy”.

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji inspektora pracy 64 obwodu został ukończony strejk robotników garbarni «Wilja».

— (i) Zakończenie konfliktu. W poniedziałek dnia 14 b. m. skutkiem interwencji

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIEN

ZAWALNA 1 telef. 1 — 47; BOCZNICY KOLEJOW telef. 4 — 62

SPRZEDAJE:

KARTOFLE
OTRĘBY pszenne i żytnie
OWIES
ŻYTO
PSZENICĘ
JĘCZMIEN

WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD
od 160 kl. Z DOSTAWĄ DO DOMU.

NAJTANIEJ—GDYŻ WPROST OD PRODUCENTÓW

SPRZEDAŻ przedświąteczna po cenach najniższych w sklepie

T. ODYNYEC i S-ka, ul. Wielka Nr 19

Serwisy ze szkła i kryształów
Serwisy stołowe od 18 i pół zł.
Serwisy do kawy od 12 zł.

Garnitury na umywalnie.
Największy wybór naczyń szklanych,
porcelanowych i fajansowych.

LAMPY

Wyroby metalowe—sztućce—
sprzęty kuchenne

Dla znawców i smakoszy
prawdziwą Starą
Wódkę litewską
but. 0,6 litra a zł. 6.

poleca

SKŁAD W I N A. Januszewicza
Zamkowa 20-a, Telefon 872.

Ręce

udzielająca natychmiastowej pomocy

chroni od uszkodzenia i odmrożenia

Perfection

Do nabycia we wszystkich perfumeryjnych i składach aptecznych.

W.Z.P. 57.

Kino-Teatr „Helios“

ul. Wileńska 38.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY

SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Kino Kameralne „Polonia“

ul. Mickiewicza 22

S Z P I E G

Film, który cały świat trzymał w napięciu.

Soni-DAGNY SERVES.

Tajemnica wojny wszechświatowej.

Redla

wielki dramat Główna
sprawa pułkownika
W roli demonicznej rosjanki
W Petersburgu, Wiedniu, Przemysłu i
Lwowie.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy:
1. POGREB Wielkiego piewcy „CHŁO-
POW“ potężnego pisarza polskiego
2. Rocznicą Powstania Listopadowego u podchorążych
3. Robinson Kruzoe I i II serie razem 9 rozdziałów
Sensacyjne przygody nieustraszonego żeglarza podległ nieśmiertelnego arcydzieła
Daniela Defoe w 2 epok.

KASA CZYNNIA: w Niedzielę i dni świąteczne od g. 2 m. 30. Inne dni od g. 3 m. 30. POZATEK SEANSÓW: w niedzielę i dni świąteczne od g. 3 do 12 w. inne dni od g. 4 do 12 w. Cena biletów: Parter 50 gr., Amfiteatr i balkon 25 gr.
Ostatnie wszechświatowej sławy arcydzieło podług słynnej powieści Claude Farrera „Veille d'Armes” (JUTRO WOJNA) Honor — Miłość — Ojczyzna — Życie Monumentalny dramat morski w 9 akt Uosobienie egzotycznego cesarza NINA VANNA prześlizgnie officer marynarki JEAN BRADON w rol. głów.

WĘGIEL OPAŁOWY

dostawę od 1 tony.

M. DEULL

i KOWALSKI

Ceny na niższe

JEGIELLOŃSKA

m. 6. Tel. 811

Potrzebny od zaraz

pomocnik Nadleśniczemu
na okres eksploatacji zimowej lasu.
Wymagane solidne rekomendacje.
Zgłaszać się w biurze Zarządu Interesów
Hr. Tyszkiewiczów — Wilno,
ul. Zygmuntowska 6 od godz. 9 do
10 rano i od 3 — 4 po poł. Oferety
pisemne należy skierowywać tamże —
nieuwzględnione zostaną bez odpo-
wiedzi.

Poszukuję posady maszynistki lub kancelistki,

mogę zastąpić kogoś w pracy w ciągu
kilku miesięcy. Zgłoszenia pisemne
Zacisze 4 m. 3 Bujalska.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w
Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie,
przy ul. Wileńskiej Nr 28 m. 5 zamieszkały
zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do
wiadomości publicznej, że w dniu 18-go
grudnia 1925 r. o godz. 10-jej rano w Wilnie, przy
ul. Straszna Nr 11 odbędzie się sprzedaż z
licytacji należącego do Zaimana Pisarewskie-
go majątku ruchomego, składającego się z
towarów kolonialnych, oszacowanego na
sumę zł. 2,555 gr. 50.

Komornik Fr. Legiecki.

Od zaraz do sprzedania

z powodu wyjazdu
różne rzeczy starożytnie
i nowe, meble, palto kołkowane i różne sprzęty
domowe
Mickiewicza 4, m. 9.

od r. 1843 istnieje

MEBLE

WILKIN ul. Ta-
tarska 20
jadalne, sypialne,
salonowe
i gabinetowe
kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d.
Wykwintne—Mocne—Niedrogo
SPRZEDAŻ NA RATY

Nad program! Na scenie ulubieniec publicz-
ności warszawskiej Satyrki — humorysta
WACIO ZWIDLIŁ. Artystka Opery
Warszawskiej JULJA JĘCZKEJEWSKA
Arjel Romanse cygańskie.
Confrencier W. Zwidlicz

Przyjmuję zapisy NA
KOMPLET PRZEDSZKOLA
dla dzieci ze sfery inteligentnej.
Antokol 54 A — 3. Studnicka.

Leśniczy, znający się na hodowli, tak-
sacji i urządzaniu lasu,
szacunku drzewostanów,
wyróbce i kalifikacji
kulaży drzewa, dobre
rekomendacje kilkuletni-
nia praktyka, poszukuje
posady. Oferety do
Administracji „Słowa”
pop „Przedstawiciel”.

Maszynistka-biu-
ralistka poszu-
kuje pracy.
Posiada referencje.
Adres: Bernardyńska
zauł. 11 — 4.

UŻ NADESZŁY
w wielkim wybo-
rze! Wódki czyste,
Kartoflanka, Żytnówka,
Starka, Szwarcówka,
Likiery krajowe i za-
graniczne, Konjak,
Rum, Balzamy, Spirytus
czysty i wiele
Innych, które polecają
Bracia

Bacność producenci rolni!!

Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża.
NAJWYŻSZĄ CENĘ za zboże (żyto, owies, psze-
nicę, jęczmień i siemię lniane) producent osiągnąć może
dostarczając ziarno jednolite, dobrze oczyszczone stano-
wujące przez to towar eksportowy.

Posiadając składy zbożowe, doczyszczając ziarno, a
zarazem będąc w stałym kontakcie z firmami zagranicze-
nymi w Rydze, rozpoczęliśmy wydawanie zaliczek pod zastaw
do 50 proc. wartości. Zboże po odpowiednim doczyszczeniu
wysyłamy zagranicę.

Zwracamy uwagę na: 1) Ulgi taryfowe przyznane
przy eksporcie zboża przez Ministerstwo Kolei na lamane
listy przewozowe; 2) Ciężenia znacznej części Województw
Wschodnich ze względu na geograficzne ku portowi w
Rydze; 3) Niskie taryfy kolejowe na Łotwie.

Wszystkie powyższe czynniki uwydatniają rolę Wilna
jako bramy eksportowej w której zbiegają się wszystkie
linje kolejowe, łączące drogą najkrótszą i najtańszą Ziemię
Wschodnią z Bałtykiem.

O warunkach dowiedzieć się można w
Biurze Spółdzielni Zawalna 1.

WATOLINA

czysto wełniana w najlepszym
gatunku w różnych kolorach

zł. 6,80 ZA metr

D.-H. F. MIESZKOWSKI
sp. z ogr. odp.

ul. A. Mickiewicza 23, tel. 2—99.

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

„Słowo”

JUTRO!!!

GRUDZIEŃ

16

środa

TELEFONICZNIE:

Nr. 228 i 243

ukaze sie tysiaczny Numer „S Ł O W A”

Szeroki kolportaż
Zwiększona objętość
Obszerne działy
Reklamowy

zamówienia ogłoszeniowe do N-ru 1000-cznego
Administr. przyjmuje do godz. 12 w poł. we wtorek

SŁOWO

1000-czny

numer

TELEFONICZNIE:

Nr. 228 i 243

ARKADJUSZ AWERCZENKO

Zart Mecenasa.

Szach Mecenasowi.

— Mecenase, wszak nie uważa
mnie pan za don Juana?
— Broń Boże!
— Dziękuję panu. Gdyby tak nie
było, nie mógłbym nawet zacząć mowieć.
Niech pan uważa! Pewna kobie-
ta wyznała mi swą miłość i... jakby
to powiedzieć... trochę mnie prześlado-
duje. Ja jej nie Kocham. Przysięgam
się panu szczerze: kto inny mi się
podobą. Ta pierwsza, mimo że skoń-
czenie piękna — nie jest w moim
guście.

I zakończył z dziecinną naiwno-
ścią.

— To się zdarza, Mecenase?
— Zdarza się, — uśmiechnął się
światły konfident — a pan czy dawał
tamtej pierwszej kobiecie... jakieś po-
wody?

— Nic a nic. Byłem zawsze je-
dynie grzeszny, jak dla wszystkich...
Wszystko stało się niespodzianie
dla mnie. Pan rozumie, że odgranie-
nie roli Józefa nie uśmiecha mi się, sy-
tuacja jest głupia, co jednak mogę
zrobić, gdy myślę o i marzenia idą
w innym kierunku. Pan ma doświad-
czenie i rozum, proszę mi poradzić,
jak mam tę sprawę zlikwidować?

— Hm!... Jeśli pan ma do mnie
tak wielkie zaufanie, to proszę być
szczerzym do końca? Żeby odpowie-
dzie na pańskie pytanie, muszę wie-
dzieć, kto jest tą kobietą zakochaną
w panu?

— Myślałem że się pan sam domyślił!
Zresztą będę mówił, jak na spowie-
dzi: Jej Wysokość jest ta kobieta.

Zdumiony Mecenasa spojrzął na
Laleczkę:

— Jaka... „Wysokość”?

— Ach mój Boże, wszakże ta
piękność, która była z nami w zesz-
łym miesiącu w restauracji. O której

Nowakowicz opowiadał, że uciekła
od ojca balonem... No... jednym sło-
wem — Księżniczka!

Niski sufit opuścił się w tej chwili
jeszcze niżej, z trzaskiem uderzył
Mecenasa w głowę, zmiażdżył go i
złamał... W milczeniu zachwiał się na
nogach i oparł się z całej siły o po-
ręcz krzesła. Zgarbił się bezsilnie.

— Co panu jest, Mecenase? Pan
wygląda tak, jakby pana coś zmiażdży-
ło? Może nie powinienem być opo-
wiadać tego?

— Ależ nie, nic mi nie jest, — za-
machnął drżącą ręką Mecenasa. — Wypie-
łem tylko widocznie za dużo wina...
Niech pan chwilę poczeka!

Podszedł do okna, oparł się o
nie łokciami i długo i uważnie przy-
glądał się odrobinom kurzu, przytu-
lonym do szkła.

Myśli jego wirowały, rozdarły, roz-
trzęsione, jak obłoki po burzy...

— Ta plama zaschnięta na szybie,
przypomina kontury Afryki, — pomy-
ślał Mecenasa... Tak... Afryka! Nie do-
jechałszy tam... Księżniczka leniwa
się. A gdybyśmy byli w Egipcie —
nie podobnego by się nie zdażyło...
Osiem lat! Jak łatwo złożyć osiem:
śląd od dwóch pustych szklanek od
wina, stojących obok — oto ósemka.
Hm... leniwa odaliska... bodajże nie
leniwa. I odaliska nie jest leniwa.

— Ja z nim i do cyrku chodzę i
do kinematografu, jak z porządnym,
ale potem jego kolega, wiesz bruno-
cik — Wasia — powiada: „Jaki on
studen? Pracuje w składzie drzewa,
deski zapisuje w ogóle!” — „Czego
pan do mnie ze swemi deskami łazi?”
— mówię mu, a s ma płacz, jak głu-
pia... — monotonnie rozlegał się za-
śpiany smutny głos Leli.

Nagle odwrócił się Mecenasa od
okna i zwrócił spokojną już zupełnie
twarz ku Laleczce.

— Przeszło już! No teraz opo-
wiadaj pan, jak się to stało?

— Postaram się, w jaknajkrót-

szych słowach opowiedzieć: — bo
pana tam damy czekają: niezręcznie
jest zostawiać je same! Na drugi dzień
po poznaniu, pojechałem złożyć jej
wizytę, myślałem, że nie zastanę jej
w domu i zostawię bilet. Ale powia-
dają mi — „Pani prosi”. Wypiliśmy
herbatę, posiedzieliśmy trochę... to
jest ja siedziałem, a ona leżała... Po-
rozprawialiśmy. Wychodzę, a ona
prosi mnie, niech pan w tych dniach
przyjedzie, z wierszami. Myślałem że
wiersze ją interesują. Przyjechałem
po raz drugi, zacząłem deklamować,
a ona wyobraź pan sobie, zasnęła,
zdaje się! Oryginalna osoba! Gdy
skończył obudziła się i mówi: „Cze-
mu pan sam siedzi, proszę tu koło
mnie usiąść”. Przysiadłem na kuszet-
ce, a ona zaczęła mi włosy gładzić.

Myślałem, że jednak niektóre
wiersze podobały się jej, że chce
mi okazać uznanie, ale, ona objęła
mnie za szyję i nagle mówi: „Pocałuj
mnie!” Przestraszyłem się trochę i
wyszedłem. Telefonowała potem do
mnie dwa razy... Zajeżdżała po mnie,
zapraszała na spacer na wyspy... Raz
pojechałem, przez słabość charakteru,
potem zacząłem odmawiać... Nieprzy-
jemnie jest, gdy ktoś cały czas po-
wtarza: „Pan mnie obudził, pan mnie
obudził!”

— Ależ... czyż rzeczywiście ona
zajeżdżała po pana?

— Słowo honoru.

— Przecież ta... księżniczka... jest
leniwa, jak setka sytych kotów?

— Nie wiem, co się jej stało —
zupełnie nie podobna do tej jaką wi-
działem po raz pierwszy... Oczy bly-
szczą, policzki gorąca, a usta obliżuje
co chwila końcem języka, jak wam-
pi, łaknący krwi. Nawet, wie pan,
boję się jej trochę. Wczoraj wieczór
dostałem od niej czwarty list. Telefo-
nuje, przyjeżdża, pisze...

— Coż pan chce ode mnie, —
dziwnym głosem zapytał Mecenasa.

— Pan ją zna lepiej, niż ja. Niech

mi pan poradzi, jak mam tę całą hi-
storję zlikwidować? Żeby jej nie do-
tknął zbyt boleśnie, i żebym ja swej
godności męskiej nie naraził. Taka
przykra historia. Pierwszy raz mi się
to zdarza. Wybaczy mi pan, Mecen-
nase, ale może lepiejbym zrobił ra-
dząc się z Nowakowiczem? Pan ja-
kiś... taki dziwny!

— O, nie, nie, zwrócił się pan pod
należytym adresem. Mądrzej wymy-
ślić pan nie mógł! Żeby się z godno-
ścią wycofać, niech pan zrobi tak:
Niech pan weźmie fotografię osoby,
którą pan kocha, napisze na odwrot-
nej stronie: „moja narzeczona” i po-
śle bez żadnych komentarzy. Ona
zrozumie, i wszystko się ładnie skoń-
czy.

— Pan tak myśli? A czy to... wy-
pada?

— Całkowicie. Radzę to panu,
jako osoba... zupełnie nie zaintereso-
wana.

— Za portiera rozległ się śmiech i
wesołe głosy.

— A gdzież oni się ukryli? Obroń-
co! Laleczka ma tajemnice z Mecen-
nasem.

— Czy nie chce on się pod nas
podkopać? Czy nie chce poniżyć nas
w oczach Mecenasa?

Kuzia, Motylek i Nowakowicz
wpadli bez ceremonii do pokoju i
zatrzymali się zdumieni, ujrzeni patrzy-
ć przed siebie, prosto na nich, czar-
ne oczy Mecenasa, dziwnie nierucho-
me, których wyraz był im zupełnie
nieznany i obcy.

— Przepraszamy, Mecenase...
Jeśli nie skończyliście jeszcze — po-
czekamy.

— O nie! Już skończyliśmy. La-
leczka czytała mi pod sekretem swój
nowy poemat i... to... okazała się...
djabło silna rzecz!!

— Skończył pan poemat? — to-
nem znawczy zapytał Motylek.

— Skończył — odrzekł stanowczo
Laleczka. — Dzisiaj jeszcze skończy.

ROZDZIAŁ XII.

Rozdział najkrótszy z całej książki.

W eleganckim buduarze Wierzy
Antonowówny siedział Nowakowicz
i mówił zaskopotanym tonem.

— Nie rozumiem, czemu u! djabła
Mecenasa nie zjawiał się sam u pani,
lecz mnie posłał. Taka prosta rzecz...
Krótko mówiąc — prosi on panią o
urlop.

— Jaki urlop? Boże, jakież to
wszystko... męczące.

— Dla nas? Ani trochę nie jest
to męczące. Mecenasa jedzie nad Wól-
gę, od Rybyska do Astrachani i w
powrocie — bierze ze sobą Motyl-
ka, Kuzię i mnie.

Wiera Antonowówna przymknęła
oczy, które rozbłysły nagle i głosem
sennym zapytała:

— Naturalnie Laleczkę zabieracie
ze sobą?

— O, nie! Pocóż nam ten idjota...
On bawi nas tylko tu, w stolicy, jako
objekt dowcipów Motylka. A więc,
daje pani urlop Mecenasowi?

— Ach, Boże mój... Kiedyż ja go
zatrzymywałam! Niech jedzie. Zycze
wesołej zabawy. Ach jakże jestem
zmęczona!

Spełniwszy polecenie, Nowakowicz
siedział chwilę w niezręcznym milcze-
niu. Chociaż był człowiekiem roz-
mownym, wiedział jednak, że z mar-
murem tym posągiem się nie do-
gada.

— Tak... takie są sprawy, — za-
mruzczał wstając.

I nagle dziwne pytanie Księżnicz-
ki przegodziło go do mejscja.

— Niech pan mi powie... Czy ta
wasza sławna Jabłonka — jest bardzo
piękna?

— O, opisać jej piękność jest ró-
wnie trudno, jak...

Spojrzenie jego upadło nagle na
skrawek dywanu, i nie dokończył
zdanie.

Z powodu WYJAZDU

SPRZEDAJE SIĘ

stylowa stołowa, sypialnia mahoniowa
oraz różne sprzęty domowe.

Wlad. W. Pohulanka 14, m. 78. Hryniewski.

PRZYJMUJĘ ZAPISY NA

KOMPLET PRZEDSZKOLA

dla dzieci ze sfery inteligentnej.
Antokol 54 A — 3. Studnicka.

Przyjmę

przedstawiciel-
stwo solidnej firmy na
Wilno. Posiadam sze-
rokie znajomości. Mogę
przedstawić rekomen-
dację od znanych
osobistości. Łaskawe
do Admin. „Słowa”
pop „Przedstawiciel”.

Maszynistka-biu-
ralistka poszu-
kuje pracy.
Posiada referencje.
Adres: Bernardyńska
zauł. 11 — 4.

UŻ NADESZŁY
w wielkim wybo-
rze! Wódki czyste,
Kartoflanka, Żytnówka,
Starka, Szwarcówka,
Likiery krajowe i za-
graniczne, Konjak,
Rum, Balzamy, Spirytus
czysty i wiele
Innych, które polecają
Bracia

Gołębiwscy
ul. Trocka 3. Telef. 757.

Agenci zdolni na
całą Polskę we
wszech i na pro-
wincji poszuki-
wani. Zysk zapewnio-
ny. Oferety kierować
Warszawa, skrzynka
pocztowa 592.

PRACOWNIA
ZĘBÓW
SZTUCZNYCH
Ł. MINKIER,
ul. Wileńska 21.

Dwa
pokoje z oddzielnym
wejściem, z mebl